
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 13/2(134), 110-112

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO
z dnia 19 października 1968 roku
(RAD 28/67)

Udział adwokata w spółce, która była tworem fikcyjnym, a utworzona została w celu uzyskania kredytu bankowego nie udzielanego spółkom cywilnym, może być poczytywany za czyn, który ogranicza niezależność adwokata i podrywa do niego zaufanie, a nadto musi się spotkać z ujemną oceną, jako działanie sprzeczne z prawem.

Sąd Najwyższy w Warszawie po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adwokata K.T., na skutek rewizji nadzwyczajnej założonej przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w W. z dnia 1 kwietnia 1967 r. WKD 74/66,

uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia:

Adwokat K.T. stanął pod zarzutem, że w okresie od lata 1961 r. do sierpnia 1962 r. we wsi K., najpierw jako pełnomocnik swej córki, a następnie od 15 kwietnia 1962 r. również osobiście, zajmował się zarobkowo hodowlą w spółce pod nazwą „Zespół Hodowli Drobiu A.”, przez co dopuścił się postępowania sprzecznego z zasadami godności zawodu. Za powyższy czyn Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wymierzyła obwinionemu karę nagany.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, rozpoznając w dniu 1 kwietnia 1967 r. odwołanie Prokuratora Wojewódzkiego

dla m. st. Warszawy oraz obwinionego, orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej uchyliła i obwinionego uniewinniła. Orzeczenie swe Wyższa Komisja Dyscyplinarna uzasadniła tym, że prowadzona przez obwinionego zarobkowo hodowla kaczek i brojlerów może być łączona z zawodem adwokata, skoro nie ogranicza jego niezależności ani nie podrywa do niego zaufania.

Od tego orzeczenia założyło rewizję nadzwyczajną Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania z powodu naruszenia art. 93 ust. 1 u. o u.a., a także oczywistej niesłuszności tego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyższa Komisja Dyscyplinarna w uzasadnieniu swego orzeczenia rozważała podstawowe dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnienie, czy i w jakim zakresie poza pracą zawodową dopuszczalna jest działalność zarobkowa adwokata oraz w jakich wypadkach działalność ta jest zabroniona i kolidująca z wykonywanym zawodem, i doszła ostatecznie do przekonania, że adwokat w Państwie Ludowym powinien dbać o godność zawodu i właściwą postawę społeczną, a praca, która nie koliduje z tym zawodem i nie jest przez współobywateli ujemnie oceniana, nie może być przyczyną postępowania dyscyplinarnego przeciwko niemu, zajmowanie się zaś hodowlą drobiu w celach za-

robkowych samo przez się nie może być uznane za czyn dyskryminujący adwokata.

Adwokat podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, interesem mas pracujących, z zasadami słuszności lub godności bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Podjęcie przez adwokata zajęcia ubocznego nie jest zabronione, z tym tylko zastrzeżeniem, że adwokat wykonujący zawód w zespole ma obowiązek — stosownie do § 35 rozp. Min. Spraw. z dnia 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich — zawiadomić o tym kierownika zespołu i wskazać wysokość uzyskiwanych z tego tytułu stałych dochodów. Poragraf 8 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu wymienia zajęcia, których nie wolno łączyć z zawodem adwokata, zaliczając do nich takie, które ograniczałyby niezależność adwokata lub podrywały do niego zaufanie.

Sąd Najwyższy podziela zajęte przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną stanowisko, że prowadzenie hodowli drobiu w celach zarobkowych nie może być uznane samo przez się za czyn dyskryminujący adwokata. Zaskarżone orzeczenie nie uwzględnia jednak, że zarówno akt oskarżenia, jak i przypisany obwinionemu czyn przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną nie ograniczają się tylko do faktu prowadzenia przez obwinionego hodowli w celach zarobkowych, ale zarzucają mu nadto branie udziału w spółce pod

nazwą: Zespół Hodowli Drobiu A.", która według ustaleń Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w założeniu swym była tworem fikcyjnym, utworzona zaś została w celu uzyskania kredytu bankowego nie udzielanego spółkom cywilnym.

Z materiału dowodowego w sprawie i z ustaleń Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej wynika, że obwiniony wszedł w poczet członków tego Zespołu i w skład jego Zarządu, takie zaś postępowanie obwinionego mogłoby być poczytane za czyn, który ogranicza niezależność adwokata i podrywa do niego zaufanie; nadto postępowanie takie musiałoby się spotkać z ujemną oceną, jako działanie sprzeczne z prawem, które równocześnie nie mogłoby być usprawiedliwione dążeniem do ratowania interesów córki, zagrożonych niewłaściwym postępowaniem współników.

Wprawdzie Wyższa Komisja Dyscyplinarna stwierdziła, że podjęcie się przez adwokata hodowli w celach zarobkowych mogłoby być zaliczone — przy istnieniu odpowiednich przesłanek — do uchybień przeciwko godności zawodu adwokackiego, jednakże stanowiska swego na tle rozpoznawanej sprawy bliżej nie uzasadniła, pomijając w swoich rozważaniach te ustalenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, które przemawiają za ujemną oceną postępowania obwinionego, co pociąga za sobą uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO
z dnia 26 października 1968 roku
(RAD 19/68)

Likwidacja kosztów za stawiennictwo na rozprawie, na której adwokat nie był obecny, jest sprzeczne nie tylko z przepisem § 60 regulaminu zespołów

adwokackich z dnia 26 czerwca 1965 r., ale także z godnością adwokata, oraz podrywa zaufanie klienta i dobre imię adwokatury.

Sąd Najwyższy w Warszawie, na posiedzeniu jawnym w dniu 26.X.1968 r., uwzględniając rewizję nadzwyczajną Ministra Sprawiedliwości od prawomocnego orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w Y z dnia 30.XII.1967 r. na niekorzyść adw. CD, na zasadzie art. 103 i 104 ustawy o ustroju adwokatury.

1. uchylił orzeczenie o karze łącznej nagany;
2. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że obok wymierzonej adwokatowi CD kary nagany skazał go za przypisany mu czyn opisany pod pkt „b” aktu oskarżenia na dodatkową karę pieniężną w kwocie 1 000 zł;
3. wymierzył adwokatowi CD nową karę łączną nagany i dodatkową karę pieniężną w kwocie zł 1 000 oraz
4. nakazał pobrać od obwinionego na rzecz Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w X koszty postępowania w formie zryczałtowanej opłaty 1 200 zł za wszystkie instancje.

Z uzasadnienia:

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z Y z dnia 30 grudnia 1967 r. adwokat CD został uznany za winnego tego, że w dniu 10 lutego 1966 r. nie zastąpił LM na rozprawie przed Sądem Powiatowym w Z, a mimo to przedstawił do realizacji delegację służbową i pobrał z kasy zespołu odpowiednią kwotę.

Za przytoczone przewinienie wymierzono obwinionemu karę dyscyplinarną nagany.

Powyższe orzeczenie zaskarżył rewizją nadzwyczajną na niekorzyść adwokata CD Minister Sprawiedliwości, zarzucając oczywistą niesłuszność polegającą na wymierzeniu obwinionemu

adw. AB niewspółmiernie niskiej kary w stosunku do stopnia jego winy i okoliczności sprawy, i wnosił o zmianę orzeczenia w części dotyczącej wymiaru kary i wymierzenie adwokatowi AB obok kary nagany również kary pieniężnej.

Rewizja nadzwyczajna Ministra Sprawiedliwości jest zasadna.

Wymierzona obwinionemu kara nagany za przepisane mu przewinienie opisane pod punktem „b” aktu oskarżenia jest niewspółmiernie łagodna w stosunku do stopnia jego przewinienia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że nie zastąpił on na rozprawie LM, pozabiając ją fachowej pomocy prawnej, i że mimo to pobrał z kasy zespołu na jej rachunek koszty przejazdu i diety.

Słusznie podniosła Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w Y, że likwidacja kosztów za stawiennictwo na rozprawie, na której adwokat nie był obecny, jest sprzeczna nie tylko z przepisem § 60 regulaminu zespołów adwokackich z dnia 26 czerwca 1965 r., ale także z godnością adwokata, oraz podrywa zaufanie klienta i dobre imię adwokatury.

Nie można jednak, jak to uczyniła Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w Y, tłumaczyć przewinienie adw. CD błędem z jego strony na skutek nieznamomości przepisów, i to takich, które bezpośrednio dotyczą jego pracy zawodowej. Skoro adw. CD działał z chęci osiągnięcia bezprawnie — kosztem klienta — korzyści majątkowej, to wymierzenie mu kary pieniężnej obok kary nagany jest uzasadnione, tym bardziej że obwiniony w stosunkowo krótkim okresie dopuścił się 3 poważnych przewinień dyscyplinarnych.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku, postanawiając o kosztach postępowania zgodnie z przepisem § 54 o postępowaniu dyscyplinarnym.